



Kraków – warto wiedzieć

Barszcz nieświęteczny

Na skórze pojawiają się zaczerwienienia, obrzęki, pęcherze i inne objawy poparzenia. W wielu przypadkach występują także objawy alergiczne (nudności, ból głowy, torsje). Objawy te mogą wystąpić u osób szczególnie wrażliwych nawet bez kontaktu bezpośredniego, lecz w wyniku kontaktu z zapachem roślin lub nasion. Objawy te są spowodowane przez m.in. furokumarynę, która posiada charakter fotosensibilizujący. Oznacza to, że wywołuje nadwrażliwość skóry na promieniowanie słoneczne, co stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi. W krakowskim Uniwersytecie Rolniczym odbyła się konferencja „Środowisko bez barszczu Sosnowskiego”.

Barszcz Sosnowskiego – roślina pochodząca z Kaukazu – trafił do Polski w latach 60. i 70. XX wieku. Ponieważ jest on źródłem białka i daje bardzo wydajne plony, próbowano wykorzystać barszcz jako paszę. Jednak hodowla wymknęła się spod kontroli. Barszcz zaczął wypierać z pól rodzime gatunki roślin, okazał się też niebezpieczny dla zwierząt i dla ludzi. Szacuje się, że w Polsce barszcz Sosnowskiego porasta ok. 8 tys. ha, w Małopolsce ok. 250 hektarów.

Kierownikiem naukowym projektu „Środowisko bez barszczu Sosnowskiego” jest prof. Kazimierz Klima z Katedry Agrotechniki i Ekologii Rolniczej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Projekt „Środowisko bez barszczu Sosnowskiego (Heracleum Sosnowskyi Manden)” korzysta z dofinansowania w kwocie 3 228 985 zł, pochodzącego z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG – Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Celem projektu jest inwentaryzacja, monitoring, zniszczenie i wyeliminowanie roślin barszczu Sosnowskiego na obszarze 31 gmin woj. małopolskiego oraz na wybranych obszarach należących do Uniwersytetu Rolniczego i Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w województwie małopolskim.

W 2014 roku wykonano wszystkie działania proceduralne związane z rozpoczęciem projektu. Przeprowadzono dwa etapy zwalczania barszczu Sosnowskiego w 30 gminach województwa małopolskiego na łącznej powierzchni 134 ha. Odbyło się 60 szkoleń dotyczących zagrożenia dla ludzi i zwierząt oraz dla środowiska naturalnego, wynikającego z występowania barszczu Sosnowskiego. Problematyce tej poświęcone były również artykuły opublikowane w czasopiśmie popularnych i naukowych oraz wywiady radiowe i telewizyjne. Na terenie województwa małopolskiego zinwentaryzowano dodatkową powierzchnię 50 ha, gdzie występuje barszcz Sosnowskiego. Przygotowano ogólnopolską konferencję naukową dotyczącą zwalczania barszczu Sosnowskiego.

Zamierzenia do wykonania w 2015 roku to wykonanie czterech etapów zwalczania barszczu Sosnowskiego w 30 gminach na pow. 134 ha, przygotowanie wniosku o finansowanie zwalczania barszczu Sosnowskiego na dodatkowej powierzchni 50 ha w województwie małopolskim, opracowanie nowej instrukcji zwalczania barszczu Sosnowskiego, uwzględniającej najnowsze wyniki badań naukowych, opublikowanie artykułów naukowych z aktualnymi danymi o występowaniu, szkodliwości i zwalczaniu barszczu Sosnowskiego

Zasadniczymi trudnościami w zwalczaniu tej rośliny jest jej wysoki współczynnik rozmnażania, odporność na wiele herbicydów oraz potrzeba wieloletniego i dokład-

nego stosowania zabiegów niszczących na obszarze jej występowania. Jedna roślina w ciągu roku wytwarza przeciętnie 20 000 nasion. W wielu przypadkach liczba ta jest dwukrotnie większa. Nasiona te zalegają w glebie i zachowują zdolność kiełkowania do pięciu lat. Oznacza to, iż aby uzyskać pełny sukces w zwalczaniu barszczu na da-



Fot. z Wikipedii

Barszcz Sosnowskiego

nym terenie, działania eliminujące tę roślinę muszą być realizowane bez ustanku przez pięć lat. Przerwanie tych zabiegów oznacza wydłużenie ich o następne pięć lat. Według prof. Kazimierza Klimy dotychczasowe prace, koszenie roślin i dwukrotne opryski ograniczyły populację barszczu Sosnowskiego. Zmniejszyła się ona o około 30 procent.

*

W przypadku wystąpienia opisanych we wstępie objawów, będących konsekwencją kontaktu z roślinami barszczu, należy bezzwłocznie udać się do lekarza. Przed wizytą u lekarza specjaliści radzą zastosować proste domowe sposoby, np.: zażyć Calcium musujące w tabletkach, a gdy skóra nie jest uszkodzona, można zastosować okład z preparatu Altacet lub posmarować skórę Hydrokortyzonem. Ulgę może przynieść także wystudzony okład z naparu sporządzonego z młodych pędów paproci leśnej...

I jeszcze jedna – niezbyt miła – wiadomość. Rozpanoszył się w Polsce także inny niepożądany gość – barszcz Mantegazziego, także pochodzenia kaukaskiego. Problem inwazji obcych gatunków zagrażających naszej florze i faunie staje się coraz bardziej istotny.